



BIULETYN PARAFIALNY

Kościół św. Kierana, katolicki

Kościół w *Campbeltown i Islay*

Ceann Loch Chille Chiarain

31 maja 2026

Uroczystość

Trójcy Świętej

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

9 tydzień zwykły

Wtorek: Msza Święta, 18:00

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; Msza święta, 10:00

Grupa dyskusyjna: w tym tygodniu żadna

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; Msza święta, 10:00

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja

215 Święty, święty, święty!
Panie Boże wszechmogący

Ofiarowanie

143 Wierzę w to mocno i
szczerze

Muzyka komunijna

Тебе поём (Śpiewamy cię)

Po komunii

300 Niech całe śmiertelne
ciało milczy

W przyszły weekend:

Sobota, 6 czerwca, Msza czuwania, 18:00

Niedziela, 7 czerwca, uroczystość Najświętszego

Ciała i Krwi Chrystusa, Msza Święta, godzina

10:00, po Mszy, procesji i błogosławieństwie
eucharystycznym.

Sakrament Pojednania: sobota 17:30-17:50 lub w dowolnym terminie na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Wyspa Islay

7 czerwca, **Bożego Ciała: Msza Święta, godz. 16:00**

21 czerwca: **Msza Święta, godz. 16:00**

Odpowiedź psalmowa

By być chwalonym i wysoko wywyższonym na zawsze!

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

*Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
Bóg, który jest i który był i który ma przyjść.*

Alleluja.

Antyfony Komunii

Ponieważ jesteście dziećmi Boga,
Bóg zesłał do waszych serc Ducha swojego Syna,
Duch, który woła: Abba, Ojcze.

Daj pięć minut

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a twoja wiara będzie się pogłębiać i rozwijać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK: POMNIK ŚW.

JUSTYNA, MĘCZENNIKA

1 CZERWCA 2026

Rozpal płomień wiary

Chociaż męczennik św. Justyn żył w pierwszym wieku po śmierci Jezusa, w pewnym sensie jest bardzo nowoczesnym świętym. Szukając własnej drogi życiowej, eksplorował wiele tradycji religijnych i filozoficznych, ale to prosty, starszy chrześcijanin zainspirował go do konwersji na nową i ryzykowną wiarę (co wówczas było jego kosztem życia), a to usłyszenie o prorokach hebrajskich zainspirowało go do otwartej obrony wiary. Gdy usłyszał ich opowieści, napisał: "Zaraz w mojej duszy rozpalił się płomień; a opanowała mnie miłość do proroków i tych ludzi, którzy są przyjaciółmi Chrystusa." Dziękuj dziś, by być częścią wielkiej tradycji, która od tysięcy lat inspiruje ludzi do dawania z siebie wszystkiego.

Dzisiejsze czytania: 2 Piotra 1:2-7; Marka 12:1-12. *"Chcieli go aresztować... bo zrozumieli, że skierował do nich tę przypowieść."*

WTOREK: OPCJONALNY

MEMORIAL ŚWIĘTYCH

MARCELLINUSA I PIOTRA,

MĘCZENNIKÓW

2 CZERWCA 2026

Służ żywej wierze

Niewiele wiemy o męczennikach z III wieku, Marcellinusie i Piotru, ale są oni uwzględnieni w Rzymskim Martyrologium, wykazie przedstawiającym zbiorową historię świadectwa i ofiary około 7 000 męczenników na przestrzeni wieków. Po

raz pierwszy opublikowane w 1583 roku i szeroko zrewidowane w ostatnich dekadach, by uczynić je bardziej historycznie dokładnym, Martyrologium towarzyszy nam w dni powszednie roku kościelnego, przypominając o niezliczonych kobietach i mężczyznach, którzy zginęli, aby wiara mogła żyć w twoich czasach. Oddaj cześć ich poświęceniu tak, jak żyjesz swoim życiem.

Dzisiejsze czytania: 2 Piotra 3:12-15a, 17-18; Marka 12:13-17. *"Rósł w łasce i w poznaniu naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa."*

ŚRODA: POMNIK ŚWIĘTYCH

KAROLA LWANGI I JEGO

TOWARZYSZY, MĘCZENNIKÓW

3 CZERWCA 2026

Sekret rozwoju chrześcijan

"Krew męczenników jest ziarnem chrześcijan" – pisał wczesny ojciec Kościoła Tertulian. Z pewnością ta prawda potwierdza się w historii kościoła w Afryce. Mówiąc o św. Karolu Lwandze i męczennikach Ugandy w swojej serii wideo "Word on Fire", ojciec Robert Barron zastanawia się, czy pierwsi chrześcijanie XIX-wiecznej Ugandy mogli sobie wyobrazić, że pewnego dnia w Afryce będzie niemal 400 milionów chrześcijan, a sama Uganda będzie miała największy odsetek wyznających chrześcijan spośród wszystkich narodów w Afryce. W słabości, siłę; w porażce, zwycięstwo: To są nieoczekiwane lekcje chrześcijaństwa, które pobudzają rozwój nowych uczniów. Bądź świadectwem tych prawd w swoim życiu, nie pozwalając, by twoje niedoskonałości i porażki miały ostatnie

słowo.

Dzisiejsze czytania: 2 Tymoteusza 1:1-3, 6-12; Marka 12:18-27. *"Czy nie dałeś się zwieść, bo nie znasz Pisma ani mocy Bożej?"*

CZWARTEK 9. TYGODNIA W

ORDINARY TIME

4 CZERWCA 2026

Pracuj nad swoim świętością

Wielu świętych jest i chodziło po mieście, a jeszcze nie wyznaczyli daty w kalendarzu kościelnym. Nawet jeśli nigdy tego nie zrobią, nie umniejsza to wartości ich genialnego świadka. Weźmy pod uwagę Annę Dengal, która ukończyła studia medyczne w Anglii w 1919 roku.

Przekonana, że jej umiejętności mogą być lepiej wykorzystane w Indiach, została jedyną lekarką obsługującą 10 000 chorych i umierających kobiet oraz dzieci. Zdając sobie sprawę, że dzięki odrobinie pomocy może "kochać bliźniego" lepiej, założyła Siostry Misji Medycznej. Ich celem pozostaje "być uzdrawiającą obecnością w sercu zranionego świata." Podziel się misją: Odwiedzaj chorych.

Dzisiejsze czytania: 2 Tymoteusza 2:8-15; Mk 12:28b-34. *"Miłość bliźniego swego jak siebie samego' jest warta więcej niż wszystkie ofiary spalne i ofiary."*

PIĄTEK: POMNIK ŚW. BONIFACEGO, BISKUPA, MĘCZENNIKA

5 CZERWCA 2026

Bądź jednoczycielem, a nie dzielącym

To, co dziś nazywamy Europą, zaczęło

przybierać swoją najwcześniejszą formę prawie 1500 lat temu, a Winfrid z Wessex, anglosaski misjonarz znany nam jako św. Bonifacy, był jednym z tych, którzy pomogli ją ukształtować. Wprowadzając chrześcijaństwo na tereny dzisiejszych Niemiec, pomagał tworzyć sojusze i reformować diecezje, kładąc podwaliny pod relacje kościoła z państwem, które kształtowały zachodnie chrześcijaństwo przez wieki. Oddał życie za tę ważną pracę. Na co oddasz swoje?

Dzisiejsze czytania: 2 Tymoteusza 3:10-17; Marka 12:35-37. *"Jak skrybowie twierdzą, że Chrystus jest synem Dawida?"*

SOBOTA 9. TYGODNIA W

ORDINARY TIME

6 CZERWCA 2026

Jak zamienić grosz w złoto

Alchemia była starożytną praktyką, częściowo nauką, częściowo filozofią, której celem było tworzenie złota z mniejszych metali, odkrycie uniwersalnego lekarstwa na choroby i, przy okazji, nieskończone przedłużanie życia. Fakt, że nigdy nie działał, nie powstrzymywał nikogo przed próbami. Ale istnieje duchowa alchemia, która faktycznie zamienia małe w niezmiernie. Spójrz na biedną wdowę, która otrzymała wieczne Królestwo za cenę dwóch groszy. Maria Nazaretska zdobyła to samo królestwo za proste "tak". Czy uważasz drobne gesty miłości za swój największy atut?

Dzisiejsze czytania: 2 Tymoteusza 4:1-8; Mk 12:38-44. *"Przyszła też biedna wdowa i włożyła dwie małe monety warte kilka groszy."*

Czytania na Niedzielę Trójcy Świętej

Wyjścia 34:4b-6, 8-9

Obecność Boga zmusza Mojżesza do ukłonu i prośby o przebaczenie.

Daniel 3:52, 53, 54, 55, 56

Od świątyni na Ziemi po boski tron nieba, Bóg jest chwalony.

2 List do Koryntian 13:11-13

Łaska, miłość i wspólnota Boga są z kościołem teraz i na zawsze.

Jana 3:16-18

Sąd Boży nie jest dla potępienia, lecz z nadzieją na zbawienie dla wszystkich.

Słowa na Słowie

Jeden Bóg, Trzy Osoby: Zanurzenie się w tajemnicę

Najczęściej nasz kalendarz kościelny to "największe hity" pokazujące, co Bóg uczynił. Świętujemy narodziny Jezusa, wniebowzięcie Maryi do nieba lub życie świętych. Ale w niedzielę Trójcy przestajemy patrzeć na akcje i zaczynamy patrzeć na Aktora. Zagłębiamy się głęboko w tajemnicę tego, kim tak naprawdę jest Bóg.

To nie jest problem matematyczny

Bądźmy szczerzy: Trójca jest myląca. Nie wyznajemy trzech bogów; wyznajemy jednego Boga w trzech Osobach. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego (KKW 253), "Trójca jest jednością."

Możesz się zastanawiać, dlaczego nie możemy po prostu "rozgryźć". Prawda jest taka, że nie możemy. Bóg jest nieskończony; Nie jesteśmy. Wiemy tylko tyle, ile On postanowił nam pokazać. Ale tu jest fajna część: Bóg nie jest samotną, statyczną istotą. Jest "dynamizmem miłości". Jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym, który nieustannie oddaje się sobie nawzajem. A najlepsze wieści? Zaprosił nas do tego kręgu.

Trójca w twojej codziennej rutynie

Pewnie rozmawiasz z Trójcą częściej, niż myślisz. Pomyśl, jak zaczynamy każdą modlitwę:

- ❖ Znak Krzyża: "W imieniu [liczba pojedyncza!] Ojca, i Syna, i Ducha Świętego."
- ❖ Powitanie podczas Mszy: "Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boża i wspólnota Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi" (2 Kor 13:13).
- ❖ Chwała Bogu: Nasza ulubiona modlitwa uwielbienia.

Za każdym razem, gdy to robimy, uznajemy, że Bóg jest "jedyny, ale nie samotny" (KKK 254). Osoby różnią się tym, jak się ze sobą odnoszą, ale są całkowicie jednością w tym, czym są.

Analogie: pomocne czy heretyckie?

Uwielbiamy dobre analogie, by wyjaśnić to, co niewytłumaczalne. Pewnie słyszałeś już takie zdania:

<i>Analogia</i>	<i>Logika</i>	<i>Wada</i>
Słońce	Gwiazda, światło i ciepło.	Światło i ciepło to efekty, nie osoby.
Woda	Lód, ciecz i para (H ₂ O).	To jest "modalizm" (maski zmieniające Boga).
Oko	Biały, tęczę i źrenica.	To tylko części całości.

Nawet sztuka ma trudności! Podczas gdy słynna ikona Rublowa z trzema aniołami przy stole jest arcydziełem symboliki, inne próby – jak głowa z trzema twarzami – zostały faktycznie zakazane przez Kościół, ponieważ nie trafiły w sedno.

Dlaczego to dla Ciebie ważne

To nie jest tylko teologia na wysokim poziomie; To sprawa osobista. Podczas chrztu nie byłeś ochrzczony "imionami" (liczba mnoga) trzech bogów, lecz imieniem (liczba pojedyncza) Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Przez ten jeden czyn zostałeś wszczepiony do Bożej rodziny. Stałeś się dzieckiem Ojca, rodzeństwem Chrystusa i świątynią Ducha Świętego. Kiedy patrzymy na tę tajemnicę, nie patrzymy tylko na lustro tego, kim jest Bóg – widzimy, kim się stajemy.

W miłości Chrystusa,
Ojciec Anthony

IKONY EWANGELISTÓW, APOSTOŁÓW I ŚWIĘTYCH: 29 ŚWIĘTY JAN CHRZCICIEL



Nowy Testament podaje, że św. Jan Chrzciciel urodził się w Ain Karim, pół roku przed narodzinami Jezusa. Wkrótce po śmierci rodziców porzucił swoje dawne życie i osiedlił się na Pustyni Judejskiej. Tam Bóg powołał go na proroka: jego zadaniem było przygotowanie ludzkości na przyjście Chrystusa. Na pustyni Jan nauczał i wzywał ludzi do nawrócenia, a tym, którzy przyjęli życie świętości, udzielał chrztu nad Jordanem. To właśnie w tych okolicznościach spotkał i ochrzcił Jezusa. Nauki Jana wywołały na nim gniew Heroda Antypasa i doprowadziły do uwięzienia świętego. Przyjmuje się, że około roku 32, w wyniku intryg żony Heroda, Herodiady, został ścięty.

W Kościele prawosławnym znany jest jako Jan Prodromos; nosi także tytuły Przodka Pana i Anioł Pustyni. W ikonografii wschodniej często przedstawiano go z dużymi anielskimi skrzydłami, kielichem eucharystycznym oraz *rotulem*, czyli zwojem papierusowym. Popularne były także obrazy przedstawiające świętego jako brodatego,

kręconowłosego mężczyznę ubranego w pustelnika. Takie przedstawienie pojawia się na przykład w ikonach Deesis, gdzie św. Jan występuje jako orędowniczka.

Charakterystyczną cechą takich wizerunków jest szczególny nacisk kładzony na duchowy wyraz twarzy świętego. Wąskie, mocno zamknięte usta, oczy zwężone i zamknięte na pokusy świata doczesnego, nienaturalnie wydłużony nos i małe uszy odnoszą się do nauk Ojców Kościoła, którzy nawoływali do wewnętrznej ciszy przez opanowanie zmysłów: bo w nich widzieli przyczynę pożądania i każdego grzechu.

Ranne światło

Komentarze do Ewangelii Św. Jana

Ewangelia św. Jana jest używana w lekcjonarzu na niedziele przy szczególnych okazjach, świętach i uroczystościach, a także w określonych porach roku, np. Wielkanoc, Boże Narodzenie.

Rozdział 25
Winy krzew

Jan 15:1-8

Pozostawanie na winorośli: Co to naprawdę oznacza

Obraz winorośli w Ewangelii otwiera kilka warstw znaczenia. Wyrażenie "przynosić owoce" może sugerować dwie rzeczy jednocześnie: wezwanie, by stać się jak błogosławiony owoc łona Maryi – sam Jezus – oraz w przeciwieństwie do tego, zaproszenie do uznania własnego grzechu, przypominając sobie skradziony owoc w Eden. Ostatecznie liczy się nie to, jak sprytnie brzmi nasza interpretacja, lecz czy przynosimy owoce, czy nie.

Jeśli "przynoszę owoce" wyznając swój grzech, pozwalam sobie na oczyszczenie. Jeśli odmówię i ukryję swój grzech, ryzykuję odcięcie od Chrystusa. Jednak bardziej bezpośrednio znaczenie tego fragmentu jest takie, że przynoszenie owoców oznacza stanie się podobnym do Jezusa. Mówi wyraźnie: "Kto pozostaje we Mnie, przynosi wiele owoców."

Grecki czasownik MENO – "**pozostawać**" – oznacza także "zamieszkać" lub "pozostać". To wskazuje na coś stabilnego i trwałego: prawdziwe, trwałe przywiązanie do Chrystusa i Jego Krzyża, prawdziwego Drzewa Życia. Ta trwałość pozwala na prawdziwy rozwój.

Pozostanie w Jezusie nie jest więc duchową "sezonową sprzedażą" – nie jest świątecznym nastrojem po pielgrzymce, nie spowiedzą raz czy dwa razy w roku, nie pojawia się okazjonalnie na Mszy czy od czasu do czasu pośpieszna modlitwa. Pozostanie oznacza życie w uświęcającej łasce, miłość "w czynach i w prawdzie", poprzez faktyczne przestrzeganie przykazań.

Taka wierność jest trudna. Potykamy się o własne wewnętrzne kłamstwa szybciej, niż potrafimy je nazwać. Pozostać oznacza pozostanie z Chrystusem mimo presji, pokusy, wątpliwości i zmęczenia. Najjaśniejszym znakiem, że naprawdę pozostajemy w Nim, jest konkretna obecność Ducha Świętego w naszym życiu.

Winorośl nie rośnie samodzielnie. Potrzebuje wykwalifikowanego ogrodnika, odpowiedniego klimatu, starannego przycinania i dużej ilości światła. To samo dotyczy życia duchowego. Ojciec jest ogrodnikiem; Jesteśmy gałęziami. Naszym zadaniem jest pozostać wystawionym na Światło – mądrość Chrystusa zawartą w Ewangelii – i przestać ukrywać się w cieniu.

Pomyśl o duchowej "fotosyntezie": naszej duszy przyjmującej Boże światło jako codzienne jedzenie. Smak naszej wiary i "aromat" świętości zależą od tego, jak wiele z naszego życia faktycznie pozwalamy sobie rozświecić: nasze decyzje, nasze relacje, nasze pieniądze, nasze rany, nasze nawyki.

Nawet winnice w Bordeaux, Burgundii czy Chianti są sadzone z odstępem między winoroślami. To rozstawienie jest celowe: chroni rośliny i pozwala im się rozwijać. Duchowo ta "przeźreń" to wolność wewnętrzna – wolność, którą Chrystus daje, gdy mówi nie "**Musisz**", lecz "**Jeśli chcesz**." Opieka Boga to nie dusząca litość; to światło, które wydobywa ukrytą dobroć, którą już w nas umieścić.

Pozostawanie w winorośli życia Chrystusa oznacza pozwolenie się przycinać, rozświecić i cierpliwie pielęgnować – tak aby ostatecznie nasze życie naprawdę smakowało Ewangelią.

Ojciec Anthony

Wiara, przebaczenie i uraza



W czasach, gdy każdą krzywdę można zrobić zrzut ekranu, udostępnić i przechowywać na zawsze, chrześcijański apel o przebaczenie może wydawać się niemal sprzeczny z kulturą. Jednak Ewangelia nie przedstawia przebaczenia jako luksus dla świętych; przedstawia ją jako codzienną drogę, dzięki której

ranni ludzie stają się wolni. Dla katolików żyjących na współczesnym Zachodzie – gdzie osobiste urazy często traktowane są jako moralne świadectwo – wiara daje zarówno motywację, jak i łaskę, by uwolnić urazę, zanim zahartuje w nienawiść.

Współczesna pokusa prowadzenia rachunków

Media społecznościowe nagradzają oburzenie. Jeden komentarz może wywołać cyfrowy tłum; Polityczna niezgoda może zakończyć przyjaźnię. W takim środowisku uraza zaczyna udawać sprawiedliwość. Katechizm przypomina nam, że "każde przestępstwo popełnione przeciwko sprawiedliwości i prawdzie wiąże się z obowiązkiem zadośćuczynienia" (KKC 2487). Jednak reparacje to nie to samo co wieczny gniew. Gdy gniew jest pielęgnowany zamiast rozwiązywany, mutuje on w główny grzech gniewu – jeden z siedmiu występków, które Kościół od dawna ostrzega, że "zaciemnią umysł" i "wzniecą niezgodę" (KKC 1866).

Efekt jest subtelny, ale prawdziwe duchowe zmęczenie. Osoby, które odmawiają wybaczenia, często odkrywają, że doznane przez nich obrażenia stały się dla nich soczewką, przez którą interpretują każdy nowy związek. Wiara zaprasza do innego punktu wyjścia: do uznania, że sami codziennie potrzebujemy miłosierdzia. Modlitwa Pańska jest w tym bezkompromisowa w tej kwestii: "Odpuść nam nasze winy, tak jak my odpuszczamy naszym winowajcom." Modlić się tymi słowami, pielęgnując urazy, to, jak mówi św. Jan Chryzostom, "prosić Boga, by naśladował naszą twardość serca."

Przebaczenie to nie zaprzeczenie

Powszechnym nieporozumieniem we współczesnej kulturze jest to, że wybaczenie oznacza udawanie, że rana nigdy się nie wydarzyła. Tradycja katolicka odrzuca tę karykaturę. Przebaczenie, w odpowiednim rozumieniu, jest świadomym aktem woli, którym uwalniamy winnego od długu, który nam jest winien – nawet jeśli dług ten pozostaje obiektywnie realny. Kościół rozróżnia przebaczenie od pojednania: pierwsze jest jednostronne i może być udzielane jednocześnie; druga często wymaga konwersji, restytucji i czasu.

Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, że "przebaczenie nie jest oznaką słabości, lecz siły." W swoim Orędziu z okazji Światowego Dnia Pokoju z 2016 roku zauważył, że społeczeństwa, które odmawiają ścieżek pojednania, pozostają uwięzione w cyklach odwetu. Ta sama zasada dotyczy jednostek. Kiedy wybaczymy, nie wymazujemy pamięci; Nie pozwolimy, by pamięć stała się więzieniem. To rozróżnienie jest kluczowe w kulturze terapeutycznej, która czasem utożsamia uzdrowienie z trwałym zerwaniem każdej bolesnej relacji. Wiara oferuje bardziej zniuansowany horyzont: możemy potrzebować rozsądnego dystansu, a jednak wciąż jesteśmy wezwani do modlitwy za naszych wrogów i życzenia im prawdziwego dobra.

Łaska, która umożliwia przebaczenie

Pozostawieni sami sobie, przebaczenie może wydawać się niemożliwe – zwłaszcza gdy rana jest głęboka lub trwa. Tutaj życie sakramentalne Kościoła staje się nie tylko pomocne, ale niezbędne. W sakramencie Pojednania doświadczamy na własnej skórze, że miłosierdzie nigdy nie jest tanie; kosztowało to życie Chrystusa. Otrzymanie tego miłosierdzia wyposaża nas w zamiar do jej rozszerzania. Katechizm naucza, że "wyznanie grzechów jest... co jest koniecznym warunkiem pojednania z Bogiem i Kościołem" (KKC 1456). Regularna spowiedź trenuje serce, by szczerze nazywać swoje urazy, a potem je poddawać.

Równie ważna jest Eucharystia, gdzie otrzymujemy Ciało i Krew ofiarowane na krzyżu w celu przebaczenia grzechów. Każda Msza na nowo ukazuje moment, gdy Chrystus, "gdy jeszcze byliśmy grzesznikami", umarł za nas (Rz 5:8). Logika liturgii jest więc przeciwieństwem urazy: zamiast domagać się zapłaty, Chrystus pochłania dług. Kiedy wychodzimy z Mszy wciąż

trzymając się urazy, w rzeczywistości nie zrozumieliśmy sedna poświęcenia, które właśnie świętowaliśmy.

Uraza jako forma samouwięzienia

Psycholodzy udokumentowali fizyczne i emocjonalne obciążenia długotrwałego gniewu: podwyższony poziom kortyzolu, osłabiona odpowiedź immunologiczna, rozbite relacje. Katolicka teologia moralna dochodzi do tego samego wniosku z innej perspektywy. Uraza to ostatecznie odmowa zaufania, że Bóg może wydobyć dobro ze zła. Utrzymuje ranę otwartą, tak aby my, a nie boska opatrność, pozostawali w kontroli nad narracją. Święty Augustyn zauważył, że "uraza jest jak picie trucizny i czekanie, aż druga osoba umrze." Obraz jest żywy, bo jest dokładny: osoba zniszczona to zwykle ta, która nie chce odpuścić.

Wiara nie gwarantuje, że każdy sprawca zostanie pociągnięty przed wymiar sprawiedliwości w tym życiu. Obiecuje jednak, że żadna urada nie wykracza poza zakres Bożej odkupieńczej miłości. Święci, którzy przebaczyli swoim prześladowcom – św. Marii Goretti, św. Maksymilianowi Kolbe, męczennikom z Nagasaki – nie umniejszali zła wyrządzanego im. Po prostu odmówili, by zło miało ostatnie słowo. Ich świadectwo pozostaje zaskakująco aktualne w kulturze, która często mierzy moralną powagę siłą własnego oburzenia.

Praktyczne kroki na tej drodze

1. *Nadaj ranę szczerze w modlitwie.* Tłumiona złość zwykle wypływa na boki. Przedstawienie konkretnej szkody Bogu – bez eufemizmu – pozwala łasce zająć się prawdziwą zniwagą, a nie jej wyczyszczonej wersją.
2. *Regularnie przyjmuj Sakrament Pojednania.* Nawyk wyznawania własnych grzechów łagodzi serce wobec grzechów innych.
3. *Okazuj konkretny akt miłosierdzia.* Mała życzliwość wobec osoby, która nas zraniła, lub wobec kogoś innego potrzebującego, przerywa cykl rozmyślań.
4. *Ogranicz paliwo.* W erze cyfrowej niekończące się przewijanie treści o skargach utrzymuje rany świeże. Okresowe posty w mediach społecznościowych mogą stworzyć wewnętrzną ciszę niezbędną do zakorzenienia się przebaczenia.
5. *Proś o wstawkiennictwo Maryi.* Matka Miłosierdzia stanęła u stóp Krzyża i otrzymała przebaczenie, które Chrystus wywalczył dla świata. Jej dekret pozostaje wzorem dla każdego wierzącego, który wybiera powtarzanie: "Bądź mi się stało według twojego słowa", nawet jeśli słowo to zawiera nakaz przebaczenia siedemdziesiąt razy siedem.

Nadzieja, która nie zawodzi

Współczesny Zachód nie jest pierwszą kulturą, która zмага się z urazą; Jest po prostu pierwszym, który uzbroił go na dużą skalę dzięki technologii. Jednak chrześcijańskie przesłanie nigdy nie brzmiało, że świat nagle stanie się sprawiedliwy. Przesłanie jest takie, że Chrystus już wchłonął każdą niesprawiedliwość do swojego Ciała i tym samym otworzył drogę do wolności. Kiedy przebaczymy, nie oddajemy sprawiedliwości; uczestniczymy w sprawiedliwości Krzyża, która triumfuje nie przez odwet, lecz przez odkupienie.

Dla katolików kuszących się, by pielęgnować stare rany jako odznakę tożsamości, zaproszenie jest jasne: położyć je u stóp Krzyża. Pan, który powiedział: "Ojcze, wybacz im", wciąż wypowiada te słowa ponad każdą raną, którą mu zadajemy. Wybierając przebaczenie, odkrywamy, że uraza traci swoją moc, wiara odzyskuje radość, a miłosierdzie, które otrzymaliśmy, staje się miłosierdziem, które wreszcie możemy dać.

Towarzysz podróży



Dookoła świata

Czasem pomijane wiadomości

STREFA GAZY

TAK WŁAŚNIE WITAJĄ LUDZI W IZRAELU

Głęboko niepokojące wideo, udostępnione przez izraelskiego ministra Itamara Ben-Gvira, wzbudziło międzynarodowe zaniepokojenie. Nagranie przedstawia zatrzymanych aktywistów z "Flotylli Sumudu", którzy próbowali dostarczyć pomoc humanitarną do Gazy, klęczących z związanymi rękami. Minister Ben-Gvir jest widziany, jak drwi z jeńców, ogłaszając: "Witamy w Izraelu, to my tu rządzymy."

To nie jest tylko spór polityczny; To głęboka kwestia moralna. Nasza wiara opiera się na fundamentalnej zasadzie nienaruszalnej godności każdego człowieka, stworzonego na obraz Boga. Wyśmiewanie i upokarzanie kogokolwiek, zwłaszcza tych, którzy są więźni i bezsilni, jest poważnym przestępstwem wobec tej godności.

Ten publiczny przejaw dumy stoi w wyraźnym kontraście do chrześcijańskiego wezwania do pokory i widzenia twarzy Chrystusa w bezbronnych. Choć państwa mają prawo zabezpieczać swoje granice, środki muszą być zawsze sprawiedliwe i humanitarne. To wydarzenie jest smutnym przypomnieniem, jak łatwo można zapomnieć o naszej wspólnej ludzkiej naturze, wzywając nas do modlitwy za przywódców, którzy wybiorą współczucie zamiast pogardy.

ARMENIA

W CELOWNIKU KREMLA

To trudna sytuacja dla Armenii. Gdy ten starożytny chrześcijański naród dąży do zacieśnienia więzi z Zachodem, stoi pod ogromną presją ze strony Moskwy. Przed nadchodzącymi wyborami Rosja podobno stosuje schemat gróźb i dezinformacji, by przestraszyć wyborców i ustanowić bardziej przychylny rząd.

To nie jest tylko kwestia geopolityki; To głęboka kwestia moralna. Stosowanie przymusu ekonomicznego – zakazu ormiańskich kwiatów, owoców i sera pod wątpliwym pretekstem, jest formą niesprawiedliwej kary. Wykorzystuje środki do życia zwykłych rodzin jako broń do celów politycznych, co narusza zasady sprawiedliwości ekonomicznej.

Co więcej, kampanie dezinformacyjne mające na celu destabilizację państwa są atakiem na samą prawdę. Nauczanie katolickie opowiada się za prawem narodów do samostanowienia, wolnego od przymusowej ingerencji potężniejszych sąsiadów. To walka o godność narodową i wolność wyboru własnej drogi.

Jako ludzie wiary powinniśmy modlić się za naród ormiański. Modlimy się, by ich przywódcy mieli mądrość, by ich ludzie mieli odwagę oraz o triumf sprawiedliwości i prawdy nad zastraszającym.

HAVANA

WYZWOLENIE KUBY

Niedawna deklaracja prezydenta Trumpa o "wyzwoleniu Kuby" stawia przed sobą poważny dylemat moralny. Chociaż pragnienie uwolnienia jakiegokolwiek narodu spod opresyjnego reżimu jest sprawiedliwym i szlachetnym celem, zawsze musimy dokładnie analizować środki użyte do jego realizacji.

Akt oskarżenia Raúla Castro o zestrzelenie dwóch samolotów w 1996 roku słusznie domaga się odpowiedzialności za poważną niesprawiedliwość. Jednak towarzysząca temu strategia "paraliżujących sankcji" rodzi poważne pytania etyczne. Gdy rezerwy paliwa kraju się wyczerpują, a gospodarka zostaje zduszona, kto cierpi najbardziej? To nie są potężni, lecz zwykłe rodziny, osoby starsze i chorzy.

Jako ludzie wierzący, naszym głównym celem musi być godność ludzka narodu kubańskiego. Katolicka nauka społeczna wzywa nas do solidarności i stawiania dobra wspólnego na pierwszym miejscu. Musimy zapytać: Czy prawdziwe wyzwolenie wynika z zewnętrznej presji, która pogłębia cierpienie niewinnych?

Modlimy się o sprawiedliwą i pokojową przyszłość Kuby, zbudowaną przez własnych obywateli i szanującą życie oraz godność każdego człowieka, a nie taką osiągniętą kosztem ogromnego ludzkiego cierpienia.

Czytamy papieża Leona

Duch Święty otwiera drzwi naszych serc, pomagając nam przezwyciężyć opór, egoizm, nieufność i uprzedzenia, oraz umożliwiając nam życie jako dzieci Boże oraz jako bracia i siostry wśród nas samych.

Liturgia (...) jest jednocześnie przestrzenią, czasem i kontekstem, w którym Kościół otrzymuje swoje życie od Chrystusa. Bo w liturgii "dzieło naszego

Odkupienia zostaje dokonane" (Sobór Soboru Watykańskiego II, *Konstytucja o Świętej Liturgii Sacrosanctum Concilium*, 2), czyniąc nas wybranym rodem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem, który Bóg uczynił swoim. (...) Jeśli liturgia służy tajemnicy Chrystusa, można zrozumieć, dlaczego została zdefiniowana jako "szczyt, ku któremu skierowana jest działalność Kościoła; jednocześnie jest to chrzcielnica, z której płynie cała jej moc" (SC, 10). To prawda, że działania Kościoła nie ograniczają się wyłącznie do liturgii; Niemniej jednak cała jej działalność (głoszenie kaznodziej, służba na rzecz ubogich, towarzyszenie sprawom ludzkim) jest skierowana na ten "szczyt". Z drugiej strony liturgia podtrzymuje wiernych, zanurzając ich nieustannie i nieustannie na nowo w Paschę Pana; tak więc, poprzez głoszenie Słowa, celebrowanie sakramentów i modlitwę wspólną, są odświeżani, wzmacniani i odnawiani w swoim zaangażowaniu w wiarę i misję. Innymi słowy, udział wiernych w działaniu liturgicznym jest zarówno "wewnętrzny", jak i "zewnętrzny". Oznacza to również, że takie uczestnictwo musi konkretnie przenikać całe codzienne życie w dynamice etycznej i duchowej, tak aby odprawiana liturgia była przekładana na życie i wymagała wierności zdolnej do spełnienia tego, czego doświadczyliśmy podczas obchodów (...).

Audiencja ogólna, 20 maja 2026.



Święte prawo Boże jest zapisane w sercach, wyryte przez Ducha znakami miłości na Ciele Chrystusa i w Jego Ciele, którym jest Kościół. To prawo jest kodeksem pokoju: jest podwójnym przykazaniem miłości, które Duch Święty przypomina nam z każdym uderzeniem serca. Z serca możemy więc wołać: Veni, Sancte Spiritus ["Przyjdź, Duchu Święty"], ponieważ On już nam został dany. Możemy Go pragnąć, ponieważ został nam już obiecany. Możemy Go przyjąć, ponieważ On sam jest słodkim Gościem duszy. (...)

Pierwszym działaniem Ducha Świętego w nas jest wiara, którą wyznajemy: "Jezus jest Panem" (1 Kor 12,3). Ta wiara żyje i wyraża się w każdym dobrym uczynku, w każdym akcie miłosierdzia i cnoty. My, więc, jesteśmy dziełem Boga: my, którzy przychodzimy tu dziś z każdego zakątka świata, zaproszeni do stołu Pana, zgromadzeni, by słuchać Jego słowa i wysłani, by wszędzie świadczyć o tym słowie.

Homilia z okazji Świętego Zestania Ducha Ducha, Bazylika św. Piotra, 24 maja 2026 r.

Duch Święty otwiera drzwi naszych serc, pomagając nam przezwyciężyć opór, egoizm, nieufność i uprzedzenia, oraz umożliwiając nam życie jako dzieci Boże oraz jako bracia i siostry wśród nas samych. Tam, gdzie jest Duch Pański, rodzi się braterstwo wśród ludzi, grup i ludów ziemi, a wszyscy mówią jednym językiem: językiem miłości, który jednoczy i harmonizuje różnorodność. (...) Również w naszych czasach, a zwłaszcza w ten dzień Zielonego Ducha, musimy wzywać Ducha Świętego, aby otworzył wszystkie drzwi, które wciąż pozostają zamknięte. Musimy na nowo odkryć Boga jako Ojca, który nas kocha, zbudować Kościół, w którym każdy czuje się jak w domu, i stworzyć braterski świat, w którym pokój panuje między wszystkimi narodami.

Regina Caeli, 24 maja 2026.

Moim zdaniem

Dwóch cesarzy i modlitwa o pokój: Co dla nas oznacza spotkanie USA-Chiny

Czy kiedykolwiek widziałeś, jak dwoje dużych dzieci na placu zabaw próbuje zdecydować, kto będzie odpowiedzialny za piaskownicę? To właśnie właśnie wydarzyło się w Pekinie, ale stawka była znacznie wyższa.

Prezydent Donald Trump i chiński przywódca Xi Jinping niedawno usiedli na szczycie, który ludzie nazywają "G2". Zamiast wojny handlowej czy gróźb prawdziwej wojny, wygląda na to, że postanowili przestać krzyczeć i zacząć dzielić "globalną szachownicę".

Jako ludzie wiary wiemy, że "błogosławieni są rozjemcy", ale co tak naprawdę oznacza ta umowa o podziale władzy dla świata? Rozłóżmy to na czynniki pierwsze.

UNIKANIE "PUŁAPKI"

Pojawia się wymyślne polityczne określenie zwane Pułapką Tukidydesa. Brzmi to skomplikowanie, ale jest dość proste: historycznie, gdy nowa potęga (jak Chiny) próbuje przejąć starą (jak USA), prawie zawsze kończy się wojną.

Xi Jinping powiedział amerykańskiej delegacji, że chce uniknąć tej pułapki. Jego przesłanie brzmiało zasadniczo: "Spójrzcie, Chiny się podnoszą, a czas Ameryki jako jedyne szefa powoli się kończy. Po prostu zaakceptujmy to, żeby nie zniszczyć planety."

Choć trochę szokujące jest słyszeć, że ktoś mówi, iż USA "odpadają", to fakt, że rozmawiają zamiast wystrzeliwać rakiety, jest czymś, za co wszyscy możemy być wdzięczni.

KOSZMAR "DWÓCH WOJNOW"

Dlaczego to ochłodzenie napięć jest tak istotne? Bo amerykańskie wojsko ma pewien problem:

przyznało, że realistycznie nie może prowadzić dwóch dużych wojen jednocześnie.

Konflikt

Ryzyko

Cieśnina Tajwańska Jeśli Chiny ruszą na Tajwan, USA zostają wciągnięte w ogromną wojnę na Pacyfiku.

Europa Wschodnia Jeśli USA są zajęte Chinami, Rosja może poczuć się na tyle odważna, by sprzeciwić się NATO.

Jeśli USA i Chiny utrzymają kontakty, świat będzie znacznie bezpieczniejszy. Gdy "cesarze" się dogadują, ryzyko globalnego pożaru maleje. Jednak to sprawia, że takie miejsca jak Tajwan czują się nieco nerwowe, zastanawiając się, czy USA nadal będą ich wspierać, jeśli sytuacja się skomplikuje.

"ŚRODKOWE KRÓLESTWO" I JEDYNY KRÓL

Chiny od dawna nazywają siebie "Środkowym Królestwem" – centrum świata. Z wizytą Trumpa i nawet Władimira Putina, który wpadł, by upewnić się, że nie zostanie pominięty w nowym porządku światowym, jasne jest, że Chiny mają teraz wiele kart w rękach.

Jako katolicy patrzemy na te "imperialne" spotkania z pewnym realnym okrzykiem. Wiemy, że choć prezydenci i przewodniczący mogą dzielić świat na "strefy wpływów", jest tylko jeden prawdziwy Król, który trzyma wszechświat w swoich rękach.

Co powinniśmy z tego wynieść?

1. Pokój to zwycięstwo: nawet jeśli dyplomacja wydaje się trochę interesem, "szczeka szczeka jest lepsza niż wojna-wojna", jak mówi stare powiedzenie.
2. Módlcie się za naszych przywódców: Niezależnie od tego, czy podoba ci się ich polityka, czy nie, ci ludzie podejmują decyzje, które wpływają na miliardy istnień. Potrzebują daru rady od Ducha Świętego.
3. Zachowaj pokorę: Ziemskie imperia powstają i upadają – to historia historii. Naszym zadaniem jest budowanie Królestwa Bożego, które jest jedynym, które naprawdę trwa.

To skomplikowany świat, ale na razie rozmawiają "Dwaj Cesarze". Módlmy się, żeby dalej rozmawiali.

Tony Wood

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie, aby modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili o nasze modlitwy: Cecil Finn, Andrew McLaughlin, Betty Barbour, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Lilian Cox, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, miejcie w swoich modlitwach Mary Veronicę McMillan (2014) oraz wszystkich, których rocznice przypadają mniej więcej w tym czasie.

Wiadomości i wydarzenia

Dołącz do nas na herbatę i kawę w sali po niedzielnej Mszy. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Wami naszą gościnnością. Mamy nadzieję, że się tam zobaczymy!

Witamy Alexa i Olgę oraz ich trzech synów: Alexa, Eugene'a i Mykolę, w Campbeltown w tę niedzielę po południu. Niech pobyt tutaj przyniesie im pokój, przyjaźń i szansę na rozwój.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>